

Rynki wróciły do równowagi, teraz wszystko w rękach Fedu

Komentarz z 17.09.2013 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Dwadzieścia kilka godzin po ogłoszeniu przez premiera Tuska „reformy” OFE w poprzednią środę, indeksy na GPW straciły 7%, a nastroje inwestorów były dalekie od entuzjazmu. W większości przypadków można byłoby je ocenić jako coś między zaskoczeniem a paniką. Przyznam, że reakcja inwestorów zagranicznych była i dla nas sporą niespodzianką. Wszak wybrano wariant bazowy, a rynek zareagował tak, jakby ogłoszono coś zupełnie zaskakującego.

Minął tydzień z niewielkim okładem, a nastroje uległy zdecydowanej poprawie. Wprawdzie daleko jeszcze do hurraoptymizmu, ale z dzisiejszej perspektywy poogłoszeniowa przecena wygląda na promocyjną wyprzedaż. Jeszcze lepiej kształtują się notowania średnich i małych spółek, z których spore grono osiąga nowe rekordy hossy. Również w przypadku rynku obligacji i złotej sytuacja unormowała się.

W pewnym stopniu powrót do równowagi zawdzięczamy korzystnemu rozwojowi wydarzeń na rynku globalnym. Giełdowe indeksy, jak S&P500 czy DAX, ponownie znalazły się w pobliżu szczytów. Dźwignęły się nawet rynki wschodzące, które w bieżącym roku są w wyraźnej niełasce. Inwestorzy sprawiają wrażenie, jakby zapomnieli o najbliższym posiedzeniu Fed, które wcześniej rodziło tak poważne obawy, a także o wyborach w Niemczech.

Tymczasem amerykański bank centralny już jutro może ogłosić ograniczenie skupu obligacji skarbowych i prawdopodobnie MBS o 10-15 mld dolarów miesięcznie. Oczywiście można się spierać czy taka decyzja jest już w cenach, czy też nie. Raczej nie należy obawiać się odważniejszych decyzji ze względu na ostatnie słabsze dane makro z amerykańskiej gospodarki. Jeśli nasze oczekiwania okażą się trafne, nie oczekiwaliśmy jakiejś większej reakcji rynków.

W takim przypadku polscy inwestorzy zapewne skoncentrują uwagę na ożywieniu w naszej gospodarce i poszukiwaniu spółek, które mogą na nim szczególnie skorzystać. Przy neutralnym zachowaniu rynków na świecie i kontynuacji

ożywienia u nas, nadal powinniśmy obserwować wzrosty kursów średnich i mniejszych spółek. Coraz szersze grono inwestorów indywidualnych zaczyna dostrzegać bardzo dobre wyniki funduszy inwestujących w tym segmencie rynku, co może nie pozostać bez znaczenia na poziom przepływu środków pomiędzy lokatami a funduszami.

Reasumując, po szokującej reakcji warszawskiej giełdy na ogłoszenie propozycji zmian w OFE nie ma już śladu. Teraz patrzymy w kierunku amerykańskiego Fedu. Jeśli nie będzie niespodzianki, rynki prawdopodobnie nadal będą wykazywały chęć do mozolnego wspinania się coraz wyżej, a u nas będzie trwało polowanie na najbardziej atrakcyjne średnie i małe spółki.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno - informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)